

Uniwersytet Warszawski
Wydział Prawa i Administracji

Andrzej Bujak

Autoreferat rozprawy doktorskiej

Zawarcie umowy na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej

Promotor:

dr hab. Wojciech Machała

Recenzenci:

prof. dr hab. Katarzyna Grzybczyk

dr hab. Adrian Niewęglowski, prof. UMCS

Warszawa 2022

1. Uzasadnienie wyboru tematu rozprawy doktorskiej

Wolne oprogramowanie to określenie stosowane wobec programów komputerowych, które rozpowszechniane są na zasadach zapewniających licencjobiorcy szeroki zakres uprawnień eksploatacyjnych – użytkownik wolnego oprogramowania uzyskuje możliwość zwielokrotniania, modyfikowania i dalszego rozpowszechniania programu komputerowego, otrzymując przy tym swobodny dostęp do kodu źródłowego.

Wolny program komputerowy ciągle stanowi jednak przedmiot ochrony prawa autorskiego, o ile tylko spełnia przesłanki wskazane w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹, a więc kwalifikuje się jako przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci.

Eksploatacja wolnego oprogramowania wymaga zatem stosownego zezwolenia na korzystanie z utworu – różnica względem oprogramowania „tradycyjnego” sprowadza się więc do decyzji podmiotu autorskich praw majątkowych o rozpowszechnianiu programu komputerowego na określonych zasadach. O kwalifikacji programu komputerowego do wskazanej kategorii przesądza zatem zastosowanie do jego rozpowszechniania jednego z wzorców przeznaczonych do rozpowszechniania wolnego oprogramowania.

Jako modelowy przykład wzorca umowy licencyjnej na wolne oprogramowanie wskazuje się Powszechną Licencją Publiczną (ang. *General Public License*). Popularność wskazanego wzorca wynika m.in. z zastosowania drugiej jego wersji do licencjonowania jądra Linux, będącego podstawą dla uniksopodobnych systemów operacyjnych z grupy GNU/Linux. Jest on również historycznie jednym z pierwszych wzorców przeznaczonych do licencjonowania wolnego oprogramowania, a ponadto stanowi licencję typu „copyleft”, która „zaraża” swoimi postanowieniami zarówno wszelkie modyfikacje wprowadzone do danego programu komputerowego, jak również cały utwór stworzony na bazie oprogramowania rozpowszechnianego na podstawie przedmiotowego wzorca, nawet w sytuacji gdy wykorzystana się jedynie niewielki fragment kodu takiego oprogramowania.

Naturalnym środowiskiem dla wolnego oprogramowania – także tego rozpowszechnianego na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej – jest sieć Internet, która wykorzystywana jest nie tylko do jego tworzenia w ramach społeczności programistów, ale również dystrybucji. Zapewnia to możliwość pominięcia konieczności przeniesienia

¹ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2509), dalej jako pr. aut.

posiadania nośnika takiego jak dysk optyczny CD-ROM, co nie tylko pozwala na ograniczenie kosztów dystrybucji, ale zapewnia również łatwy i szybki dostęp do wolnych programów komputerowych – uzyskanie wolnego programu komputerowego wymaga bowiem w praktyce jedynie odnalezienia strony internetowej, za pomocą której jest on rozpowszechniany oraz jego pobrania na komputer użytkownika.

Do zawarcia umowy licencyjnej na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej dochodzi zatem co do zasady poprzez sieć Internet. Jako adekwatny do zawarcia umowy licencyjnej na wolne oprogramowanie – biorąc pod uwagę jak wygląda w praktyce jego dystrybucja – uznać należy tryb ofertowy. Treść umowy każdorazowo ustalana jest jednostronnie przez kontrahenta występującego z propozycją zawarcia umowy licencyjnej, za pomocą gotowego wzorca. Działanie oblata ogranicza się natomiast do podjęcia decyzji o przyjęciu otrzymanej oferty.

Celem rozprawy doktorskiej było ustalenie, czy działania podejmowane w ramach uzyskiwania wolnego programu komputerowego z sieci Internet mogą zostać uznane za oświadczenia woli wyrażające ofertę i jej przyjęcie. Wydaje się bowiem, że samo zamieszczenie na stronie internetowej wolnego programu komputerowego wraz z zapewnieniem możliwości jego swobodnego pobrania uznać należy za ofertę zawarcia umowy licencyjnej na podstawie zastosowanego do jego rozpowszechniania wzorca². Do akceptacji tak złożonej oferty dochodzi najczęściej w sposób konkludentny, poprzez przystąpienie do eksploatacji programu komputerowego.

Konieczna wydawała się zatem szersza ocena możliwości zawarcia umowy licencyjnej w przypadku uzyskiwania jego kopii z sieci Internet, która została przeprowadzona w oparciu o postanowienia wzorca Powszechnej Licencji Publicznej. Oceny wymagała możliwość kwalifikacji strony internetowej jako oferty zawarcia umowy licencyjnej – w praktyce obrotu elektronicznego strony internetowe traktowane są bowiem najczęściej jedynie jako zaproszenie do zawarcia umowy. Jakkolwiek wątpliwości co do charakteru takiego oświadczenia będą więc pociągały za sobą konieczność zastosowania reguły interpretacyjnej z art. 71 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny³, która to regulacja wskazuje, iż „Ogłoszenia, reklamy, cenniki i inne informacje, skierowane do ogółu lub do poszczególnych osób, poczytuje się w razie wątpliwości nie za ofertę, lecz za zaproszenie do zawarcia umowy”.

² J. Barta, R. Markiewicz, *Oprogramowanie open source w świetle prawa. Między własnością a wolnością*, Kraków 2005, s.

³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.), dalej jako k.c.

Strona internetowa kierować musi zatem stanowczą ofertę zawarcia umowy licencyjnej na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej.

Analiza wymagała również w związku z powyższym możliwości dopełnienia na stronie internetowej obowiązków przewidzianych w art. 384 k.c. Regulacja ta przewiduje w § 1, iż warunkiem możliwości inkorporowania postanowień wzorca do treści umowy jest jego doręczenie przed zawarciem kontraktu. Natomiast w przypadku gdy wzorzec przybiera postać elektroniczną – na co wskazuje § 4 omawianej regulacji – pojawia się konieczność udostępnienia wzorca przed zawarciem umowy, w sposób umożliwiający kontrahentowi przechowywanie i odtwarzanie wzorca w zwykłym toku czynności.

Praktyka obrotu wolnym oprogramowaniem w sieci Internet pokazuje, że obowiązki przewidziane w art. 384 k.c. często nie są realizowane na stronach internetowych, za pomocą których dystrybuowane jest wolne oprogramowanie, co poddaje w wątpliwość możliwość zawarcia umowy już w momencie pobrania wolnego programu komputerowego. W takiej bowiem sytuacji wzorzec wyświetlony zostanie oblatowi dopiero w momencie rozpoczęcia procesu instalacji pobranego programu komputerowego, co oznacza, że dopiero w tym momencie – a nie w chwili dokonania pobrania programu komputerowego – dojść może do zawarcia umowy licencyjnej.

Uznanie, że do zawarcia umowy licencyjnej dojdzie w późniejszym okresie – a więc już po pobraniu jego kopii i rozpoczęciu procesu instalacji – rodzi pytanie na jakiej podstawie dokonywane jest samo uzyskanie oprogramowania z sieci Internet? Wydaje się bowiem, że pobranie programu komputerowego stanowi relewantne z punktu widzenia pr. aut. zwielokrotnienie utworu, co oznacza, że dokonane bez stosownego zezwolenia stanowić będzie nieuprawnione wkroczenie w zakres autorskich praw majątkowych. Ustalić zatem należało również charakter samej czynności pobrania programu komputerowego z sieci Internet, ponieważ determinuje on moment, w którym powinno dojść do zawarcia umowy licencyjnej na podstawie przedmiotowego wzorca.

Analiza możliwości zawarcia umowy licencyjnej została przeprowadzona w oparciu o postanowienia trzeciej wersji wzorca Powszechnej Licencji Publicznej.

2. Hipotezy badawcze

W ramach realizacji powyższych celów badawczych sformułowane zostały trzy hipotezy. Pierwszą hipotezę stanowi założenie stwierdzające, iż w systemie prawa polskiego do zawarcia umowy licencyjnej na wolne oprogramowanie rozpowszechniane w sieci Internet na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej może dojść w trybie ofertowym. Przeprowadzona została w związku z tym analiza ofertowego trybu zawierania umów i ocena, czy sposób licencjonowania wolnego oprogramowania na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej może zostać „wpisany” w ofertowy tryb zawierania umów.

Analiza przeprowadzona została z uwzględnieniem specyfiki komunikacji elektronicznej, bowiem co do zasady uzyskiwanie wolnych programów komputerowych następuje poprzez sieć Internet i to właśnie ten sposób dystrybucji zdaje się przysparzać wątpliwości co do możliwości zawarcia umowy licencyjnej na podstawie przedmiotowego wzorca. W przypadku „tradycyjnej” dystrybucji oprogramowania, a więc wymagającej przekazania posiadania nośnika, wskazany problem z zakomunikowaniem wzorca umowy nie występuje. Do zawarcia umowy licencyjnej zezwalającej na jego eksploatację dochodzi zazwyczaj w takiej sytuacji metodą określaną jako *shrink-wrap* (tzw. licencja celofanowa) – warunki umowy zostają w takiej sytuacji zamieszczone na egzemplarzu utworu wraz z zastrzeżeniem, że rozpieczętowanie opakowania skutkuje przyjęciem oferty i w konsekwencji zawarciem umowy licencyjnej⁴.

Dystrybucja w sieci Internet wymaga natomiast ustalenia, czy informacje zawarte na stronie internetowej stanowić mogą skutecznie złożoną ofertę zawarcia umowy licencyjnej. Brak możliwości zawarcia umowy licencyjnej w momencie pobrania programu komputerowego wydaje się oznaczać, że działanie to stanowić będzie naruszenie autorskich praw wyłącznych.

Założenie stwierdzające, że pobranie programu komputerowego z sieci Internet stanowi relewantne z punktu widzenia autorskich praw wyłącznych zwielokrotnienie utworu stanowi w związku z tym drugą hipotezą, która musi zostać poddana ocenie. Determinuje ona – w przypadku jej potwierdzenia – konieczność, by do zawarcia umowy licencyjnej doszło na odpowiednio wczesnym etapie, a więc już w momencie pobrania programu komputerowego z sieci Internet.

⁴ P. Ślęzak, *Umowy w zakresie współczesnych sztuk wizualnych*, Warszawa 2012, s. 195.

Trzecią hipotezę stanowi założenie stwierdzające, iż nawet jeżeli potwierdzona zostanie hipoteza zakładająca, że co do zasady na tle prawa polskiego możliwe jest odpowiednio wczesne zawarcie umowy licencyjnej na wolne oprogramowanie, tak by sama umowa licencyjna mogła zostać uznana za źródło zezwolenia na pobranie oprogramowania z sieci Internet – zakładając, że działanie to stanowi relewantne z punktu widzenia prawa autorskiego zwielokrotnienie utworu i w związku z tym konieczne jest legitymowanie się stosownym zezwoleniem – to sposób w jaki dochodzi do uzyskania kopii wolnego programu komputerowego z sieci Internet i tak często prowadzić będzie do konieczności poszukiwania innych niż umowa licencyjna źródeł upoważnienia na ograniczoną eksploatację utworu. Wynika to z faktu, że – jak zostało to już wskazane – zawarcie umowy licencyjnej wymaga udostępnienia kontrahentowi wzorca umowy przed jej zawarciem, a niezrealizowanie tego obowiązku wydaje się skutkować niemożliwością inkorporacji postanowień wzorca do treści umowy i tym samym zawarcia na jego podstawie kontraktu. Wydaje się, że w praktyce obrotu wolnym oprogramowaniem w sieci Internet wymóg ten często jest pomijany i przedstawienie licencjodawcy treści wzorca umowy nie następuje na stronie internetowej, co w konsekwencji oznacza, że do zawarcia umowy dojść może w takiej sytuacji dopiero po pobraniu kopii wolnego programu komputerowego z sieci Internet i rozpoczęciu procesu instalacji, a zatem już po zwielokrotnieniu utworu. W takiej sytuacji umowa licencyjna nie będzie mogła stanowić podstawy prawnej zwielokrotnienia utworu następującego w ramach czynności pobrania programu komputerowego z sieci Internet, a działanie to stanowić będzie nieuprawnione wkroczenie w zakres autorskich praw wyłącznych. Jeżeli więc potwierdzona zostanie hipoteza zakładająca, że pobranie kopii wolnego programu komputerowego z sieci Internet stanowi relewantne z punktu widzenia prawa autorskiego zwielokrotnienie utworu, to konieczne staje się poszukiwanie innych niż umowa licencyjna źródeł uprawnienia do eksploatacji utworu we wskazanym zakresie, w tym rozważenie dopuszczalności udzielenia postulowanej w doktrynie „licencji” jednostronnej. Niezbędna wydaje się zatem próba oceny możliwości „oparcia” pobrania kopii wolnego programu komputerowego z sieci Internet, a więc jego eksploatacji w podstawowym zakresie, na innych niż umowa licencyjna podstawach.

3. Metodologia badań

Rozprawa doktorska koncentruje się na kwestiach związanych z możliwością zawarcia umowy licencyjnej na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej, w sytuacji gdy wolny program komputerowy rozpowszechniany jest z wykorzystaniem sieci Internet. W związku z tym, iż za właściwy do zawarcia kontraktu w omawianej sytuacji uznać należy ofertowy tryb zawierania umów, konieczna była analiza działań podejmowanych w ramach uzyskiwania kopii wolnego programu komputerowego z sieci Internet pod względem możliwości „wpisania” ich w ofertowy tryb zawierania umów. Naturalnym wyborem była zatem dogmatyczna metoda badawcza, dzięki której możliwe było ustalenie czy zachowaniom podejmowanym przez kontrahentów przypisać można charakter oświadczeń woli wyrażających ofertę i jej przyjęcie.

Praca nie ma charakteru prawnoporównawczego – jej celem była jedynie ocena możliwości zawarcia umowy na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej w świetle prawa polskiego. Rozprawa doktorska odnosi się zatem do polskiego porządku prawnego z uwzględnieniem faktu członkostwa Polski w Unii Europejskiej i konieczności poszanowania jej prawodawstwa. Analiza przepisów prawa uzupełniona została o odniesienia do literatury przedmiotu oraz orzecznictwa.

4. Struktura i treść rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska składa się z ośmiu rozdziałów i podsumowania. Praca liczy 283 strony i posiada 829 przypisów.

W pierwszym rozdziale zaprezentowane zostały kwestie wprowadzające – przedstawione zostały uzasadnienie wyboru tematu rozprawy doktorskiej oraz hipotezy badawcze. Omówiona została również zwięźle konstrukcja pracy.

W rozdziale drugim przybliżona została zwięźle historia komputerów i programów komputerowych, a także proces kształtowania się ruchu wolnego oprogramowania, w ramach którego stworzony został wzorec Powszechnej Licencji Publicznej. Omówione zostały również przesłanki ochrony programów komputerowych w świetle pr. aut.

Rozdział trzeci przedstawia kwestie odnoszące się do charakteru prawnego umowy licencyjnej w świetle pr. aut. i jego wpływu na możliwość zawarcia umowy na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej – podnosi się bowiem, że uznanie licencji za umowę

o skutku rozporządzającym mogłoby prowadzić do trudności w odnalezieniu umowy, która mogłaby zostać zakwalifikowana jako *causa* zawarcia właściwej umowy licencyjnej na wolne oprogramowanie⁵.

W rozdziale czwartym przedstawione zostały najważniejsze postanowienia wzorca Powszechnej Licencji Publicznej. Została również przeprowadzona zwięzła ocena ich skuteczności z punktu widzenia prawa polskiego. Dopuszczalność niektórych klauzul przewidzianych w przedmiotowym wzorcu może bowiem budzić wątpliwości. Omówiona została zatem m.in. możliwość zawarcia nieodwołalnej umowy licencyjnej – Powszechna Licencja Publiczna przewiduje bowiem wprost, iż uprawnienia eksploatacyjne przyznane licencjobiorcy nie mogą zostać odwołane, co rozumieć należy jako wyłączenie możliwości wypowiedzenia umowy licencyjnej przez licencjodawcę. Przedstawione zostały również uwagi odnoszące się do możliwości zawarcia umowy licencyjnej pod warunkiem rozwiązującym – przedmiotowy wzorec przewiduje bowiem, iż w przypadku złamania jego postanowień umowa licencyjna zawarta na jego podstawie ulega rozwiązaniu.

W rozdziale czwartym omówiona została również możliwość potraktowania Powszechnej Licencji Publicznej jako jednostronnej czynności prawnej zezwalającej na eksploatację utworu w ograniczonym zakresie. Konieczność przeprowadzenia wskazanej analizy wynika z faktu, iż sposób sformułowania przedmiotowego wzorca oraz jego postanowienia wskazują, iż stanowi on nie tylko wzorec umowy licencyjnej, ale również „licencję” jednostronną. Powszechna Licencja Publiczna – przyznając określone uprawnienia eksploatacyjne – „zwraca się” bowiem do licencjobiorcy w pierwszej osobie przyznając mu określone uprawnienia eksploatacyjne, co siłą rzeczy rodzi skojarzenia z jednostronną czynnością prawną. Ponadto przedmiotowy wzorec wskazuje, iż do eksploatacji utworu w ograniczonym zakresie nie jest w ogóle konieczna akceptacja jego postanowień i zawarcie na jego podstawie umowy licencyjnej. W zamyśle twórców przedmiotowego wzorca Powszechna Licencja Publiczna stanowić miała zatem nie tylko wzorec umowy licencyjnej, ale równocześnie „licencję” jednostronną, zezwalającą każdemu zainteresowanemu podmiotowi na ograniczoną eksploatację utworu. Omówione zostały zatem kwestie odnoszące się do dopuszczalności udzielenia zezwolenia na eksploatację utworu drogą jednostronnej czynności prawnej na tle prawa polskiego.

W rozdziale piątym ocenie poddany został charakter czynności pobrania wolnego programu komputerowego z sieci Internet z punktu widzenia prawa polskiego. Analiza ta była

⁵ Zob. W. Machała, *Wybrane cywilnoprawne aspekty licencji creative commons*, „Monitor Prawniczy” 2009/8, s. 424-425.

niezbędna do ustalenia, w którym momencie powinno dojść do zawarcia umowy licencyjnej na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej. Uznanie bowiem, iż pobranie z sieci Internet programu komputerowego stanowi relewantne z punktu widzenia pr. aut. zwielokrotnienie utworu oznacza, że do zawarcia umowy na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej powinno każdorazowo dochodzić już w chwili pobrania oprogramowania, tak aby umowa licencyjna mogła stanowić podstawę korzystania z utworu we wskazanym zakresie. W przeciwnym bowiem razie zwielokrotnienie oprogramowania dokonane w ramach czynności pobrania go z sieci Internet stanowić będzie nieuprawnioną eksploatację utworu.

Rozdział szósty zawiera rozważania odnoszące się do zawarcia umowy licencyjnej na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej w trybie ofertowym z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej. Poruszone zostały zatem m.in. kwestie wynikające z art. 66¹ k.c., który to przepis wprowadza w § 1 obowiązek potwierdzenia otrzymania oferty elektronicznej, co – w świetle wskazanej regulacji – stanowi warunek jej skuteczności. Zauważyć należy, że wymóg przesłania wskazanego potwierdzenia ciąży każdorazowo na oblatce, co zdaje się rodzić niebagatelne – oraz sprzeczne z praktyką obrotu – konsekwencje. Kwestia obowiązku przewidzianego art. 66¹ § 1 k.c. została zatem poddana szerszej analizie.

W rozdziale siódmym omówione zostały zagadnienia związane z możliwością zawarcia umowy licencyjnej na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej w trybie ofertowym, w przypadku gdy program komputerowy rozpowszechniany na jego podstawie pobierany jest z sieci Internet. Konieczna była zatem ocena, czy czynności podejmowane w ramach uzyskiwania wolnego programu komputerowego mogą zostać „wpisane” w ofertowy tryb zawierania umów i w konsekwencji uznane za oświadczenia woli wyrażające ofertę i jej przyjęcie. Przeanalizowana została dopuszczalność złożenia oferty za pomocą strony internetowej. Oceniona została zatem m.in. możliwość spełnienia przez tak złożoną ofertę przesłanki „stanowczości”, która nie została wprawdzie przewidziana przez ustawodawcę, jednakże jest powszechnie akceptowana w doktrynie i judykaturze. Jakikolwiek bowiem wątpliwości co do charakteru oświadczenia kierowanego przez stronę internetową prowadzą bowiem – zgodnie z treścią art. 71 k.c. – do konieczności kwalifikacji takiego oświadczenia jedynie jako zaproszenia do zawarcia umowy, a nie skutecznie złożonej oferty.

Rozdział siódmy omawia również kwestie związane z obowiązkiem doręczenia wzorca umowy przed jej zawarciem oraz – w przypadku gdy przybiera on postać elektroniczną – jego udostępnienia, a także możliwość spełnienia wskazanego wymogu poprzez zamieszczenie wzorca umowy na stronie internetowej. Przedstawione zostały również uwagi odnoszące się do praktyki obrotu wolnym oprogramowaniem i kwestii, w którym momencie podmiot

pobierający wolny program komputerowy z sieci Internet uzyskuje najczęściej możliwość zapoznania się z postanowieniami wzorca Powszechnej Licencji Publicznej.

Rozdział ósmy zawiera ogólne uwagi odnoszące się do możliwości odnalezienia innych niż umowa licencyjna źródeł zezwolenia na korzystanie z utworu w zakresie, w jakim jest to niezbędne do uzyskania kopii wolnego programu komputerowego z sieci Internet. W przypadku bowiem gdy nie będzie mogło dojść do zawarcia umowy licencyjnej już w momencie pobierania oprogramowania z sieci internet, zwielokrotnienie takie stanowić będzie – w przypadku braku innych podstaw eksploatacji utworu – nieuprawnione wkroczenie w zakresy autorskich praw wyłącznych.

Rozprawa doktorska kończy się podsumowaniem przeprowadzonych rozważań oraz przedstawieniem płynących z nich konkluzji.

5. Najważniejsze konkluzje

Odnosząc się do najważniejszych konkluzji płynących z przeprowadzonych rozważań wskazać należy po pierwsze, iż na skutek zawarcia umowy licencyjnej na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej licencjobiorca wyposażony zostaje – bez konieczności ponoszenia opłaty licencyjnej – w szeroki zakres uprawnień eksploatacyjnych. Licencjobiorca uzyskuje możliwość zwielokrotniania, modyfikowania oraz dalszego rozpowszechniania programu komputerowego (także w wersji z wprowadzanymi modyfikacjami).

Umowa licencyjna zawarta na podstawie przedmiotowego wzorca ma charakter nieodpłatny i niewyłączny, a ponadto zawierana jest na czas nieoznaczony pod warunkiem rozwiązującym – zgodnie z postanowieniami Powszechnej Licencji Publicznej naruszenie postanowień wzorca skutkuje automatycznym rozwiązaniem umowy i w konsekwencji utratą wszystkich uprawnień eksploatacyjnych przez licencjobiorcę.

Worzec wskazuje również, że umowa licencyjna zawarta na jego podstawie jest nieodwołalna, co rozumieć należy jako wyłączenie możliwości jej wypowiedzenia. Powszechna Licencja Publiczna jest również licencją typu „copyleft” – „zaraża” ona swoimi postanowieniami wszelkie wprowadzone do programu komputerowego modyfikacje.

Na skuteczność Powszechnej Licencji Publicznej nie wpływa specyficzne słownictwo, którym posługuje się przedmiotowy wzorzec i które znacznie odbiega od typowych pojęć stosowanych w umowach licencyjnych. Strony umowy licencyjnej nie są bowiem zobowiązane do stosowania określonego słownictwa i mogą stosować wybrane przez siebie określenia.

Na możliwość potraktowania Powszechnej Licencji Publicznej jako wzorca umowy licencyjnej nie wpływa również fakt, iż zdaje się on stanowić równocześnie jednostronną czynność prawną upoważniającą do korzystania z utworu, na co wskazują postanowienia przedmiotowego wzorca oraz sposób jego sformułowania. Powszechna Licencja Publiczna nie ogranicza się bowiem do udzielenia jednostronnego zezwolenia na korzystanie z utworu, a wskazuje jedynie, że zawarcie umowy licencyjnej nie jest konieczne w celu jedynie ograniczonej eksploatacji programu komputerowego – ta odbywać się może właśnie na podstawie „licencji” jednostronnej. Wzorzec wskazuje ponadto, iż wszelkie dalej idące czynności eksploatacyjne niż jedynie uzyskanie i stosowanie programu komputerowego wymagają zawarcia umowy licencyjnej.

Fakt, iż Powszechna Licencja Publiczna – przynajmniej w zamierzeniu twórców wzorca – miała stanowić jednostronną czynność prawną upoważniającą do korzystania z utworu, nie wyklucza jednak możliwości potraktowania jej jako wzorca umowy licencyjnej. Powszechna Licencja Publiczna nie wyczerpuje się bowiem w udzieleniu zezwolenia na ograniczoną eksploatację utworu drogą jednostronnej czynności prawnej, ale stanowi ona równocześnie skuteczny wzorzec umowy licencyjnej.

Sama możliwość udzielenia zezwolenia drogą jednostronnej czynności prawnej – która nie byłaby jednak licencją *sensu stricto* w rozumieniu pr. aut. – byłoby niewątpliwie rozwiązaniem bardzo dogodnym, ułatwiającym dystrybucję wolnego oprogramowania. Można by bowiem przyjąć, że nawet w sytuacji gdy ze względu na niezrealizowanie wymogów z art. 384 k.c. nie może dojść do zawarcia umowy licencyjnej już w momencie pobrania wolnego programu komputerowego, to nie dochodzi do naruszenia autorskich praw wyłącznych, bowiem korzystanie z utworu odbywa się na podstawie jednostronnie udzielonego zezwolenia na eksploatację wolnego programu w ograniczonym zakresie każdemu zainteresowanemu podmiotowi. Taka „konstrukcja” Powszechnej Licencji Publicznej wynika z faktu, iż wzorzec ten został przygotowany z myślą o systemie prawnym Stanów Zjednoczonych, gdzie nie jest wykluczona możliwość udzielenia licencji drogą jednostronnej czynności prawnej.

Na tle prawa polskiego wątpliwości budzi możliwość udzielenia zezwolenia na ograniczoną eksploatację utworu drogą jednostronnej czynności prawnej i w obecnym stanie prawnym nie wydaje się to dopuszczalne. Regulacje z pr. aut. wprost bowiem wskazują, że licencja to umowa o korzystanie z utworu, a ponadto wątpliwości budzi swoboda kreowania jednostronnych czynności prawnych. W związku z tym – w obecnym stanie prawnym – konieczne wydaje się, by każdorazowo dochodziło do zawarcia umowy licencyjnej na

podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej już w momencie pobrania z sieci Internet kopii wolnego programu komputerowego.

Rozważania odnoszące się do oceny samej czynności pobrania programu komputerowego z sieci Internet doprowadziły bowiem do wniosku, iż działanie to stanowi relewantne z punktu widzenia pr. aut. zwielokrotnienie utworu. Nie wpływa na to fakt, iż nie każda kopia elektroniczna stanowi egzemplarz utworu – niewątpliwie nie mogą zostać tak zakwalifikowane chociażby kopie ulotne, powstające i przechowywane jedynie przez określony czas w pamięci operacyjnej komputera, z której są następnie automatycznie usuwane.

Pobranie programu komputerowego bez posiadania stosownego zezwolenia na eksploatację utworu stanowi zatem nieuprawnione wkroczenie w zakres autorskich praw majątkowych. Powyższa konkluzja prowadzi zatem do wniosku, iż do zawarcia umowy licencyjnej na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej dojść musi już w momencie pobrania programu komputerowego rozpowszechnianego na jej zasadach.

Sposób w jaki dochodzi do uzyskania programu komputerowego rozpowszechnianego na zasadach ustalonych przedmiotowym wzorcem umowy z sieci Internet wpisuje się w ofertowy tryb zawarcia umowy. Oferta przybrać może postać elektroniczną, bowiem – zgodnie z treścią art. 60 k.c. – oświadczenie woli może zostać złożone w dowolny sposób – również w postaci elektronicznej – o ile tylko ujawnia wolę podmiotu je składającego w sposób dostateczny. Możliwość złożenia oferty w postaci elektronicznej potwierdza regulacja z art. 66¹ § 1 k.c., która posługuje się pojęciem „oferta złożona w postaci elektronicznej”.

Przez ofertę złożoną w postaci elektronicznej rozumieć należy ofertę złożoną za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Za elektroniczną postać oświadczenia woli nie można uznać zapisania go i następnie przekazania na nośnikach takich jak dysk optyczny CD-ROM.

Artykuł 66¹ § 1 k.c. modyfikuje ofertowy tryb zawierania umów w przypadku gdy oferta przybiera postać elektroniczną. Przepis ten wprowadza obowiązek niezwłocznego przesłania potwierdzenia otrzymania oferty elektronicznej, co stanowi warunek powstania stanu związania ofertą. W § 2 wskazanej regulacji nałożony został z kolei obowiązek informacyjny na przedsiębiorcę. O ile niedopełnienie obowiązku informacyjnego nie niesie ze sobą konsekwencji uniemożliwiających zawarcie umowy, tak niedopełnienie obowiązku przesłania potwierdzenia otrzymania oferty zdaje się rodzić o wiele dalej idące konsekwencje. Polski ustawodawca stworzył bowiem dodatkową przesłankę powstania stanu związania ofertą – jego powstanie uzależnione jest od przesłania przez adresata oferty potwierdzenia jej otrzymania.

Jest to rozwiązanie stojące w sprzeczności z modelową regulacją z art. 11 dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych

aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym)⁶, która to regulacja nie przewiduje tak doniosłych konsekwencji niedopełnienia wskazanego obowiązku.

Implementacja dokonana przez polskiego ustawodawcę prowadzi zatem do sytuacji, w której obowiązek przesłania potwierdzenia ciążyć może także na konsumentie – czego nie przewiduje modelowa regulacja ze wskazanej dyrektywy, która obowiązek ten nakłada każdorazowo na przedsiębiorcę – a ponadto kreuje w praktyce dodatkowy wymóg skuteczności oferty. Sposób dokonania implementacji należy więc ocenić negatywnie. Wprawdzie praktyka obrotu pokazuje, że strony internetowe zazwyczaj stanowią jedynie zaproszenie do składania ofert, co oznacza, że obowiązek przesłania potwierdzenia będzie najczęściej ciążył na przedsiębiorcy, jednakże nie można zupełnie wykluczyć sytuacji odwrotnej, kiedy to zobligowanym w świetle art. 66¹ § 1 k.c. będzie osoba występująca w roli konsumenta, a więc podmiot niedysponujący co do zasady zautomatyzowanymi systemami, za pomocą których potwierdzenie otrzymania oferty jest w praktyce obrotu elektronicznego przesyłane.

Literalna interpretacja art. 66¹ § 1 k.c. prowadzi zatem do wniosku, że w przypadku niezrealizowania wymogu przesłania potwierdzenia otrzymania oferty – co zdaje się występować każdorazowo w sytuacji dystrybucji wolnego oprogramowania w sieci Internet – do zawarcia umowy w ogóle nie będzie mogło dojść, gdyż w takiej sytuacji dojdzie do przyjęcia oferty niewiążącej. Wydaje się jednak, że nieprzesłanie potwierdzenia nie uniemożliwia zawarcia umowy na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej – konieczność pronijniej interpretacji prawa nie daje wprawdzie podstaw do zupełnego pominięcia obowiązku przesłania potwierdzenia otrzymania oferty ponieważ nie może prowadzić do działania *contra legem*, jednakże pozwala uznać, iż niezwłoczne przyjęcie oferty wypełnia równocześnie wymóg przesłania potwierdzenia i prowadzi tym samym do zawarcia umowy.

Kolejnym wnioskiem płynącym z przeprowadzonych rozważań jest to, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do wykluczenia możliwości potraktowania strony internetowej jako oferty. Przepisy k.c. wskazują, że jedynie w przypadku wątpliwości co do charakteru danego oświadczenia skierowanego do nieoznaczonego adresata należy poczytywać je jako zaproszenie do zawarcia umowy. *A contrario* uznać należy, że jeżeli strona internetowa w sposób niebudzący wątpliwości kieruje do każdego odwiedzającego ją podmiotu stanowczą

⁶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/31/WE z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) (Dz.Urz.WE. L 178 z 17.07.2000 r., s. 1-16).

propozycję zawarcia umowy licencyjnej, określając istotne jej postanowienia, to oświadczenie takie traktować należy jako skutecznie złożoną ofertę skierowaną do nieoznaczonego adresata.

O ile ustalenie, czy oferta określa istotne postanowienia proponowanego kontraktu nie wydaje się dostarczać nadmiernych trudności, bowiem sprowadza się to do konieczności zapoznania się z wzorcem Powszechnej Licencji Publicznej – o ile tylko został on prawidłowo udostępniony przed zawarciem umowy – o tyle pewnych trudności dostarczać może ocena, czy oświadczenie woli realizuje wymóg stanowczości. Aby strona internetowa, za pomocą której rozpowszechniane jest wolne oprogramowanie mogła zostać uznana za ofertę musi wypełniać wymóg „stanowczości”, a zatem nie może budzić żadnych wątpliwości co do faktu, iż osoba kierująca oświadczenie zamierzała złożyć ofertę zawarcia umowy licencyjnej o treści ukształtowanej postanowieniami przedmiotowego wzorca. Poczynione rozważania prowadzą do wniosku, że oświadczenie woli zawarcia umowy licencyjnej złożone za pomocą strony internetowej może zostać uznane za stanowczą ofertę zawarcia kontraktu na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej. O stanowczości tak złożonej oferty świadczyć może chociażby charakter oferowanego dobra.

By strona internetowa umożliwiająca pobranie wolnego programu komputerowego mogła zostać uznana za skuteczną ofertę zawarcia umowy licencyjnej – a tym samym aby dojść mogło do zawarcia umowy licencyjnej już w momencie rozpoczęcia pobierania programu komputerowego – spełniać musi jednak wymogi przewidziane w art. 384 k.c. Zgodnie z art. 384 § 1 k.c. doręczenie wzorca umowy przed jej zawarciem stanowi warunek możliwości inkorporacji jego postanowień do treści kontaktu. W sytuacji gdy kontrahent posługuje się wzorcem w postaci elektronicznej musi natomiast – na co wskazuje art. 384 § 4 k.c. – udostępnić kontrahentowi wzorec przed zawarciem umowy, w sposób umożliwiający przechowywanie i odtwarzanie wzorca w zwykłym toku czynności.

Postanowienia z art. 384 § 4 k.c. uznać należy za regulację jedynie dookreślającą sposób w jaki zrealizowany ma zostać obowiązek doręczenia wzorca przewidziany w art. 384 § 1 k.c. Brak jest natomiast podstaw do przypisania mu charakteru *lex specialis*.

Udostępnienie wzorca w postaci elektronicznej w sposób przewidziany w art. 384 § 4 k.c. może się niewątpliwie odbyć za pomocą środków komunikacji elektronicznej takich jak poczta e-mail, jednakże wydaje się, że dopuścić należy również możliwość dopełnienia tego obowiązku poprzez zamieszczenie go na stronie internetowej, pod warunkiem, że zostanie to dokonane w sposób umożliwiający kontrahentowi zapoznanie się z nim i jego zachowanie bez nadmiernych trudności.

Do akceptacji oferty zawarcia umowy licencyjnej na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej, złożonej w sieci Internet, dochodzić będzie w sposób dorozumiany poprzez przystąpienie do eksploatacji utworu. Zwielokrotnienie dokonane w trakcie pobierania programu komputerowego uznać należy zatem za oświadczenie wyrażające akceptację oferty.

Praktyka obrotu pokazuje jednak, że często możliwość zapoznania się z postanowieniami wzorca Powszechnej Licencji Publicznej nastąpi już po pobraniu programu komputerowego. Strony internetowe, za pomocą których odbywa się dystrybucja wolnego oprogramowania nie komunikują bowiem w należyty sposób treści przedmiotowego wzorca. Ograniczają się jedynie do wskazania, iż oprogramowanie jest darmowe lub ogólnie określają je jako wolne – wzorzec Powszechnej Licencji Publicznej wyświetlony zostanie kontrahentowi w takiej sytuacji dopiero w ramach interaktywnego interfejsu użytkownika po rozpoczęciu procesu instalacji. W takiej sytuacji nie może dojść do zawarcia umowy licencyjnej na podstawie przedmiotowego wzorca już w momencie pobrania programu komputerowego z sieci Internet.

Oznacza to, że zwielokrotnienie utworu nie może mieć w takiej sytuacji podstawy w umowie licencyjnej, do której zawarcia dojść będzie mogło dopiero po pobraniu oprogramowania. Prowadzi to do konieczności poszukiwania innych niż umowa licencyjna źródeł upoważnienia do przeprowadzenia zwielokrotnienia wolnego programu komputerowego. Odnalezienie ich dostarcza jednak trudności.

Wątpliwości budzi w świetle prawa polskiego – co zostało już wskazane – możliwość udzielenia zezwolenia drogą jednostronnej czynności prawnej. Nawet gdyby uznać, iż w takiej sytuacji podmiot udzielający zezwolenia zobowiązuje sam siebie do niewystępowania względem użytkownika programu komputerowego z przysługującymi mu roszczeniami ochronnymi, czyniąc się tym samym dłużnikiem, to osoba trzecia bez swej woli i wiedzy stawiana byłaby wtedy w roli wierzyciela – nieodłącznym korelatem długu jest bowiem wierzytelność. Trudno zatem dopuścić możliwość kreowania takiego stosunku prawnego w sytuacji nieprzewidzianej wprost przez ustawodawcę. *Prima facie* wydaje się, że konstrukcja przyrzeczenia publicznego mogłaby zostać wykorzystana do udzielenia ograniczonego zezwolenia na korzystanie z wolnego programu komputerowego, jednakże przyjęcie takiego rozwiązania również budzi wątpliwości.

Podstaw do pobrania wolnego programu komputerowego nie można również doszukiwać się w art. 75 pr. aut., uznawanym niekiedy za licencję ustawową. Również regulacja z art. 23¹ pr. aut. – która zezwala na tymczasowe zwielokrotnienie utworu, którego celem jest przekazanie go w systemie teleinformatycznym oraz zgodne z prawem korzystanie

z utworu – nie może stanowić podstawy zwielokrotnienia programu komputerowego dokonywanego podczas jego pobrania z sieci Internet, bowiem art. 77 ust. 1 pr. aut. wyłącza zastosowanie tego przepisu w odniesieniu do programów komputerowych. Wydaje się jednak, że wyłączenie to zostało przez ustawodawcę dokonane niesłusznie.

W konsekwencji uznać należy, iż uzyskanie wolnego programu komputerowego rozpowszechnianego w sieci Internet na podstawie wzorca Powszechnej Licencji Publicznej wymaga, by do zawarcia umowy doszło już w momencie jego pobrania, tak by przedmiotowa umowa stanowić mogła podstawę dokonanego w ramach pobrania zwielokrotnienia utworu.